

Jelenia Góra na dachu Chin

Oczywiście ktoś może powiedzieć, że to nie tak, bo przecież dach Chin, według niego, to Himalaje. Tam jednak, ze względu na bardzo duże kolejki chętnych, panuje zbyt duży tłok by tracić czas. Dla mnie dachem Chin został dwukondygnacyjny taras widokowy w budynku Shanghai Tower. Turyści mogą podziwiać to wielkie miasto z wysokości 546 metrów. Do niedawna był to najwyższy budynek świata. Dzisiaj najwyższym budynkiem świata jest Burj Khalifa w Dubaju. Niemniej taras wciąż wiezie prym a widok z najwyższej położonego na świecie tarasu Shanghai Tower nie ma sobie równych. Patrząc na miasto z wysokości 118 piętra budowli można podziwiać nie tylko dziesiątki płynących po rzece statków spacerowych i towarowych, obserwować ruch uliczny, podziwiać rozległość założenia Shanghaju ale także patrzeć na dachy dziesiątek wieżowców jakie powstały tutaj na przestrzeni ostatnich kilku dekad.



Ten niezwykły budynek ma 632 metry czyli prawie 100 metrów więcej niż wysokość, na którą mogą wjeżdżać turyści mknącą windą z prędkością 10 metrów na sekundę. Tym samym wciąż jest najwyższym budynkiem w Chinach i wygląda na to, że najdroższym. Koszt jego budowy zamknął się w kwocie 2,5 miliarda dolarów. Uzyskano niemal 220 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni do wykorzystania. Znajdują się tu przede wszystkim lokale biurowe, handlowe, rozrywkowe i konferencyjne. Ciekawostką jest fakt umieszczenia tu jednego z najwyższych położonych na świecie hoteli dysponującym 258 pokojami hotelowymi położonymi pomiędzy 84 a 110 piętrem. Na 84 piętrze znajduje się także basen kąpielowy.

Budynek wzniesiony w finansowym centrum Shanghaju wyraźnie dominuje wśród sąsiedniej zabudowy składającej się z drapaczy chmur. Fasada budynku wykonana ze szklanych paneli dzięki skróceniu obiektu o 120 stopni w stosunku do podstawy wygląda jakby była lekko przechylona. Rdzeń budowli ograniczony jest fasadą wewnętrzną a następnie widać drugą fasadę wewnętrzną. Taki sposób budowy znacznie ograniczył wpływ wiatrów na obiekt co

przekłada się na fakt, że oglądając miasto z tarasu widokowego nie czujemy by ten miał jakieś odchyły – wszystko jest stabilne.



Aby skorzystać z wind musimy najpierw zjechać ruchomymi schodami kilka kondygnacji pod ziemię gdzie po przejściu szczegółowych kontroli docieramy do lobby, w którym jest prezentowana ciekawa wystawa poświęcona najwyższym budowlom świata.

Po wjechaniu na 118 piętro możemy spokojnie podziwiać widoki krążąc po obu kondygnacjach tarasu. Można tu skorzystać z oferty kawiarni. Niestety w zależności od pory dnia nie zawsze powietrze jest przejrzyste. Czasami horyzont spowija lekka mgiełka. Czasami jest to smog, chociaż ten występuje tutaj rzadziej niż byśmy się tego spodziewali. Większość samochodów czy motorów krążących po ulicach Shanghaju to elektryki.

Dodam, że wizyta w tym obiekcie za dnia to jedno, ale skorzystanie z oferty pasażerskich statków kursujących tu w nocy to coś zupełnie wyjątkowego. Płynąc statkiem podziwiamy wieżowce otaczające Shanghai Tower oświetlone wszystkimi kolorami tęczy. Oczywiście zobaczymy wiele reklam, ale ogólnie widok ten jest tak spektakularny, że nie będziemy mogli oderwać od niego oczu. Na naszym wieżowcu oprócz pięknie zmieniających się barw

zobaczymy pojawiający się co jakiś czas napis Witamy w Szanghaju. Do tego wszystkie te barwy odbijają się w lustrze wody co sprawia, że nie możemy wyjść z podziwu.



Dodam tylko, że aby zaakcentować skąd jestem pozwoliłem sobie wjechać na najwyżej na świecie położony taras widokowy ubrany w koszulkę z symbolami Jeleniej Góry co skutkowało tym, że wielu podziwiających widoki podchodziło do mnie wypytując o nasze miasto. Jak się okazało spośród zwiedzających sporą część stanowili Polacy.

Krzysztof Tęcza